

Sygn. akt I ACa 505/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : SSA Andrzej Kordowski

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2022 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **K. P. i A. P.**

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej **w W.**

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 8 lutego 2022 r. sygn. akt I C 618/21

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

(...)

sygn. akt I ACa 505/22

UZASADNIENIE

K. P. i A. P. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. domagali się: zasądzenia kwoty 177.122,99 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 27 stycznia 2020 r. – z tytułu świadczeń nienależnie pobranych przez bank w wyniku wykonywania nieważnej umowy o kredyt oraz ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt nr (...) z dnia 10 maja 2007 r. zawartej z Bank (...) S.A. w W., ewentualnie zasądzenie od pozwanego kwoty 70.141,45 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 27 stycznia 2020 r. z tytułu zwrotu części środków nienależnie pobranych przez bank na podstawie abuzywnych postanowień denominacyjnych z umowy o kredyt nr (...).

(...) Bank (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2022 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo główne i ewentualne; zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powodowie, za pośrednictwem doradcy kredytowego, otrzymali ofertę zaciągnięcia kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej w Banku (...) S.A., której warunki były korzystniejsze niż kredytu złotówkowego. Przed zawarciem

umowy nie chcieli negocjować jej zapisów, nie pytali czy mogą zapoznać z jej projektem. Nikt nie proponował także zawarcia umowy o kredyt w złotych, zaś ryzyko zmiany kursu franka określono jako niskie. Powodowie nie mogli negocjować postanowień zawartych w umowie, nie otrzymali żadnych symulacji jak będzie wyglądała rata kredytu w zależności od kursu franka.

W dniu 11 kwietnia 2007 r. powodowie podpisali oświadczenia, że po przedstawieniu im ofert kredytu hipotecznego w złotych i w walucie wymiennej, dokonują wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty określonej w złotych. Potwierdzili również, że otrzymali informacje o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty.

W dniu 10 maja 2007 r. K. P. i A. P. zawarli z Bank (...) S.A. w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej w kwocie 93.552,24 CHF (92.625,98 CHF na sfinansowanie budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz 926,26 CHF na sfinansowanie opłaty przygotowawczej (§ 1 ust. 1), na okres do 5 maja 2037 r. (§ 1 ust. 2).

Kredyt miał zostać wypłacony w transzach w terminie do 28 lutego 2008 r., przy czym wypłata I transzy miała nastąpić niezwłocznie po złożeniu wniosku o wypłatę kredytu i ustanowieniu prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu. Wypłata kolejnej transzy miała nastąpić niezwłocznie po złożeniu wniosku o jej wypłatę i udokumentowaniu rozliczenia poprzedniej transzy. Wysokość transzy uzależniona była od stopnia zaawansowania robót budowanych (§ 2).

Oprocentowanie kredytu było zmienne (w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,5775 %) i stanowiło sumę stopy referencyjnej 3M LIBOR oraz stałej marży banku w wysokości 1,5 punktu procentowego (§ 3).

Spłata kredytu następować miała w złotych, w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Zastrzeżono przy tym, że zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Terminy spłat oraz wysokość rat określał harmonogram spłaty, stanowiący integralną część umowy (§ 4).

W dniu 4 marca 2008 r. strony umowy podpisały aneks nr (...), podwyższając kwotę kredytu do 123.007,82 CHF (92.625,98 CHF na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego, 926,26 CHF na sfinansowanie opłaty przygotowawczej, 29.163,94 CHF na sfinansowanie pozostałej części budowy, 291,64 CHF na sfinansowanie opłaty przygotowawczej z tytułu zwiększonej kwoty kredytu).

Sąd zwrócił również uwagę na znaczne zmiany kursów walut, jakie miały miejsce na przełomie XX i XXI wieku. Podał, że kurs franka szwajcarskiego latach 1993 – 1995 wzrósł z poziomu ok. 1 zł do ok. 2 zł, a następnie wolno rósł do 3 zł w 2004 r., aby w 2008 r. spaść ponownie do 2 zł. Następnie w ciągu kilku miesięcy wzrósł do 3 zł, aby w 2011 r. osiągnąć granicę 3,5 zł, a następnie prawie 4,5 zł (na przełomie 2014 i 2015 r.). W 2016 r. ustabilizował się na poziomie ok. 4 zł, w 2018 r. spadł do ok. 3,5 zł, a następnie ponownie stale rósł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarówno powództwo główne, jak i ewentualne, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczył, że zawarta przez strony umowa spełniała wszystkie przesłanki umowy kredytu, o których mowa w art. 69 ustawy Prawo bankowe. Określa bowiem strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany. Uznał, że także wprowadzenie do umowy mechanizmu „denominacyjnego” nie było sprzeczne z treścią art. 69 ustawy Prawo bankowe oraz art. 353¹ k.c., ani innymi przepisami obowiązującymi w dacie zawarcia umowy.

Sąd Okręgowy zauważył jednocześnie, że analizowane zapisy umowy zawierały jednak regulacje, które pozwalały pozwanemu bankowi określać jednostronnie kursy kupna i sprzedaży w Tabeli kursów. Wpływało to na wysokość faktycznie wypłaconego kredytu w złotych, a także na wysokość spłacanych rat, które były pobierane z rachunku powodów prowadzonego w złotych i przeliczane na ratę we frankach, według tabeli kursów pozwanego banku. W

umowie nie było bowiem żadnych zapisów, które precyzowałyby granice swobody banku w ustalaniu tabel, czy ściśle, jasno i jednoznacznie określoną metodykę ustalania tabel. Powodowie nie mieli zatem żadnego wpływu na ustalenia banku zawarte w tabeli kursowej, a o wysokości kursu dowiadywali się dopiero w momencie jego zastosowania, czyli wyliczenia (albo pobrania) złotych z ich rachunku. W związku z tym powodowało to ewidentną nierówność stron umowy, co pozwalało określić te zapisy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, rozumianymi jako obowiązek obydwu stron jednoznacznego i prawdziwego określania wzajemnych praw i obowiązków (art. 385¹ § 1 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego, sporne postanowienia nie naruszały jednak interesów konsumentów czego wymaga art. 385¹ § 1 k.c. Stwierdził, że nie można mówić o jakimkolwiek (a nie tylko rażącym) naruszeniu interesów, w tym ekonomicznych, konsumenta, w sytuacji, gdy umowa w momencie jej zawierania była finansowo znacznie korzystniejsza od kredytu złotowego.

Sąd zwrócił przy tym uwagę, że z okoliczności sprawy wynika, iż powodowie nie tylko zaakceptowali umowę, w której zawarto klauzulę wprowadzającą jednostronne uprawnienie banku do ustalania tabel kursowych, ale również wykonywali ją do 2021 r. i dopiero wówczas wystąpili na drogę sądową o stwierdzenie jej nieważności oraz zwrot zapłaconych rat. Oceniał, że nie było to podyktowane ujawnieniem w umowie „abuzywnych” klauzul regulujących sposób wyliczenia rat kredytów, lecz wyłącznie wzrostem kursu waluty ((...)), w wyniku czego kredyt stał się mniej korzystny niż np. kredyt złotówkowy oprocentowany wg stawki WIBOR i marży banku.

W związku z tym stwierdził, że choć niewątpliwie wskazane w pozwie klauzule były niedozwolone, to jednak nie spowodowały naruszenia interesów powodów (w rozumieniu art. 385¹ k.c.), ani szkody (w rozumieniu art. 3. ust 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich).

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy, gdyż wszystkie zapisy umowy nadal wiążą strony, a co za tym idzie nie można uznać za nienależnie świadczone kwoty zapłaconych bankowi w wyniku wykonywania umowy.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 § 1. i 3. k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie, którzy zarzucili Sądowi I instancji:

1. nierozpoznanie istoty sprawy wynikające z:

- braku jakichkolwiek ustaleń faktycznych co do sumarycznej kwoty i waluty świadczeń pobranych od strony powodowej przez bank na podstawie umowy o kredyt nr (...),
- niezgodne z treścią pozwu przyjęcia, że zasadniczą podstawą prawną żądania głównego (o zapłatę i ustalenie) jest art. 385¹ § 1 k.c., a nie art. 58 § 1 k.c.,
- pominięcia przy ocenie umowy przesłanek z art. 58 § 1 k.c. odnośnie wymogu oznaczoneści świadczeń stron (art. 353 § 1 k.c. oraz art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 ustawy Prawo bankowe), w szczególności w zakresie mechanizmu opisanego w § 37 ust. 1 i § 40 ust. 1 zd. 1 „Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego”,

2. naruszenie art. 65 § 1 k.c. przez błędną wykładnię oświadczeń woli zawartych w umowie stron i pominięcie tego, że:

- skoro celem kredytu był zakup nieruchomości na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, to tylko w walucie polskiej bank mógł wydać środki pieniężne,
- treści § 37 ust. 1 Regulaminu, określającego walutę polską jako wyłączną walutę wypłaty
- w dacie zawarcia umowy nie istniało i nie funkcjonowało rozróżnienie na walutę zobowiązania i walutę świadczenia,

- w momencie podpisania umowy powodowie nie mogli znać kursu po jakim zostanie przeliczony kredyt, gdyż umowa nie określa wartości tego przelicznika, który miał ona zostać ustalony jednostronnie przez kredytodawcę dopiero w dniu wypłaty danej transzy kredytu (§ 37 ust. 1 Regulaminu),

- postanowienia umowy i Regulaminu nie przewidywały możliwości negocjowania kursu waluty,

3. naruszenie art. 358 § 1 k.c. i art. 385¹ k.c. przez uznanie, że wejście w życie obecnego brzmienia art. 358 § 1 k.c. ma jakiegokolwiek znaczenie dla oceny prawnej ważności/skuteczności umowy na dzień jej zawarcia,

4. naruszenie art. 385² k.c. i art. 357¹ k.c. przez ocenę uczciwości warunków umowy konsumenckiej (art. 385¹ § 1 k.c.) wg kryterium „nadzwyczajnej zmiany stosunków”;

5. naruszenie art. 385¹ § 1 i 3 k.c. i art. 385² k.c. przez uznanie, że wykonywanie przez konsumenta umowy zgodnie z jej nieuczciwymi warunkami stanowi ich indywidualne uzgodnienie;

6. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. przez błędne rozumienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta” i momentu, do którego powinna zostać odniesiona;

7. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. przez przypisanie konsumentowi wzorca wyższej staranności niż w stosunku do przedsiębiorcy;

4) naruszenie art. 5 k.c. przez uznanie, że nadużyciem prawa podmiotowego przez konsumenta jest wskazanie przez stronę powodową na obiektywnie istniejącą nieważność w całości umowy kredytu (względnie jej bezskuteczność) skutkującą niezastąpieniem stosunku prawnego kredytu;

5) naruszenie art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. przez poczynienie niezgodnych z zebrany materiał dowodowy i błędne ustalenie, że:

- powodowie po rozpowszechnieniu w mediach informacji o możliwości stosowania przez banki klauzul, które mogą być abuzywne (...) nie zwracali się do banku o zmianę nieprawidłowych zapisów umowy, w sytuacji, gdy 4 grudnia 2019 r. złożyli wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej, w którym zwróciła się do niego o niestosowanie tych klauzul,

- przyczyną powództwa jest „wzrost kursu franka”, choć nie wynika to ani z wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, ani pozwu, ani innych dowodów,

- kwestionowana walutowa klauzula waloryzacyjna nie naruszyła w jakikolwiek sposób interesu ekonomicznego powodów, pomimo że ci wykazali jakie informacje nie zostały im przekazane przed zawarciem umowy, a które mogłyby wpłynąć na podjęcie decyzji co jej do zawarcia,

- zakwestionowane zapisy umowy jedynie w sposób marginalny wpływają na sposób wykonania umowy i zwiększenie obciążeń konsumentów, bez ustalenia żadnych ustaleń faktycznych w tym zakresie,

6) naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., przez oddalenie wniosku dowodowego z pkt V petitum pozwu, dotyczącego żądania ewentualnego z pkt 1 ppkt 2 petitum pozwu, pomimo że sąd a quo nie posiada wiadomości specjalnych pozwalających określić skutki finansowe bezskuteczności klauzul przeliczeniowych umowy, bez zmiany pozostałych jej postanowień, w tym zmiany oprocentowania indywidualnie uzgodnionego w oparciu o stawkę LIBOR.

Wnosili o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawę należało przekazać Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż Sąd Apelacyjny rozpoznawał już apelacje od wyroków Sądu Okręgowego w Białymstoku, w których w oparciu o identyczną, jak w niniejszej sprawie argumentacją prawną, wydane zostały orzeczenia oddalające powództwa (główne i ewentualne) zmierzające do ustalenia nieistnienia (nieważności) stosunków prawnych w postaci umów kredytowych powiązanych z walutą szwajcarską oraz zasądzenia od banku kwot z tytułu zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez kredytobiorców w wyniku wykonywania takich umów. W sprawach tych Sąd Apelacyjny uchylał zaskarżone wyroki Sądu Okręgowego w Białymstoku i przekazywał je do ponownego rozpoznania, nie dzieląc przy tym oceny, iż kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umów kredytowych dotyczące denominacji/indeksacji kwoty kredytu do franka szwajcarskiego nie są postanowieniami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny orzekając w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w uzasadnieniach wyroków wydanych m.in. z dnia 14 lipca 2022 r. w sprawie sygn. akt I ACa 737/21, z dnia 30 września 2022 r. w sprawie sygn. akt I ACa 855/21 oraz z dnia 6 października 2022 r. w sprawie sygn. akt I ACa 1365/22. Wobec tego przedstawione poniżej motywy orzeczenia są zbieżne z powołaną tam argumentacją, z niezbędnymi jedynie modyfikacjami w zakresie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy.

W pierwszej kolejności zauważyć jednak należy, że choć Sąd I instancji w swoich ustaleniach nie wskazał w istocie, które konkretnie postanowienia zawartej przez strony umowy były przedmiotem analizy. W swoich ustaleniach poprzestał bowiem na zacytowaniu zapisów umowy nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej, zaś w żadnej mierze nie odniósł się do stanowiącej jej integralną część „Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego”, a to właśnie w tym dokumencie zostały zamieszczone - poddane kontroli sądu przez powodów - klauzule przeliczeniowe, w oparciu o które ustalane były zasady wypłaty i spłaty kredytu.

Dlatego też uzupełniając ustalenia faktyczne poczynione w sprawie zauważyć należy, że sama treść umowy określała jedynie wysokość udzielonego kredytu 93.552,24 CHF (aneksem z dnia 4 marca 2008 r. podwyższono do 123.007,82 CHF), jego cel (sfinansowanie budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz opłaty ba rzecz banku), okres kredytowania (do 5 maja 2037 r.), warunki uruchomienia, oprocentowanie, formy zabezpieczenia oraz sposób spłaty (równe raty kapitałowo-odsetkowe. Zastrzeżono przy tym, że zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej, to już same zasady wypłaty i spłaty kredytu określał - stanowiący integralną część umowy – „Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego” (§ 17 pkt 1).

To zatem nie umowa, ale właśnie Regulamin w § 37 ustalał zasady wypłaty i spłaty kredytu, wskazując że kredyty w walutach wymienialnych „wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty” (ust. 1) oraz „podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty” (ust. 2). Także odsetki, prowizje i opłaty miały być naliczane w walucie kredytu i „spłacane w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty” (§ 38 ust. 1).

Stąd też wokół tych postanowień powinien być koncentrować się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy związany stanowiskiem powodów, zobligowany być podjąć się kontroli przede wszystkim postanowień (klauzul przeliczeniowych) zawartych w § 37 ust. 1 i 2. Tymczasem pomimo sporządzenia wyjątkowo obszernego uzasadnienia wyroku, nie sposób z niego wyczytać, jakie w istocie postanowienia umowy były w niniejszej sprawie analizowane przez Sąd I instancji i ostatecznie zostały ocenione jako nie naruszające interesy kredytobiorców.

Sąd Apelacyjny dysponując jednak zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, po uzupełnieniu ustaleń faktycznych, za konieczne uznał podkreślenie, że bezsporny w sprawie powinno być, że następstwie zastosowanego w umowie (a w zasadzie w Regulaminie do niej) mechanizmu indeksacji wysokość zobowiązania banku, a w efekcie

również zadłużenia powodów, została uzależniona od zmiennych kursów walut „obowiązujących w Banku w chwili wypłaty/spłaty”. Nie powinno być także przedmiotem sporu, że umowa kredytu, ani Regulamin kredytu, ani żaden inny dokument przedstawiony powodom przed podpisaniem umowy, nie regulował sposobu określenia (ustalania) kursów walut przez bank.

Ma to o tyle istotne znacznie, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowanym na gruncie art. 385¹ kc i nast., wielokrotnie wyjaśniano już, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron, w związku z czym jest niedopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, niepubl., z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, niepubl., z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, niepubl., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, niepubl., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, niepubl., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl., z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Glosa 2020, nr 4, s. 67 i n. i z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, niepubl.).

Skoro więc zamieszczone w Regulaminie (a zatem dokumencie tożsamym dla wszystkich kredytobiorców i z zasady nie podlegającym żadnym negocjacom) postanowienia m.in. § 37 i § 38, w ogóle nie odwoływały się do jakichkolwiek formalnych czy też obiektywnych wskaźników, pozwalających na zweryfikowanie ustalanych i wykorzystywanych przez bank kursów walut, zatem nie dawały kredytobiorcom (powodom) żadnego instrumentu, który umożliwiłyby obronę przed decyzjami banku. Ten zaś na mocy spornych postanowień był wyłącznie uprawniony do wiążącego powodów, kształtowania kursu, według którego obliczana była wysokość ich zobowiązania.

Oczywistym zatem być powinno, że tak skonstruowane, niewątpliwe niejednoznaczne, nieczytelne i niejasne postanowienia umowne, przyznające Bankowi (a więc stronie silniejszej w umowie z konsumentem) uprawnienie do jednostronnego i samodzielnego kształtowania kursu wymiany waluty franka szwajcarskiego w stosunku do waluty polskiej, bez jednoczesnego wskazania reguł określania owego kursu, naruszają dobre obyczaje (które nakazują, aby koszty ponoszone przez kredytobiorcę, związane z zawarciem umowy, były możliwe do oszacowania), jak też godzą w równowagę kontraktową stron, naruszając interesy konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 149/14).

W tym miejscu zaznaczyć należy, że za „sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów.

Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym, jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że przedmiotem analizy powinna być treść konkretnych klauzul przeliczeniowych zastosowanych w umowie. Te zaś (§ 37 i § 38 Regulaminu) zostały zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy banku i jednocześnie godząc w interes ekonomiczny kredytobiorców. Nie ma przy tym znaczenia to, czy w dacie zawierania umowy kurs waluty był wyższy, czy niższy od obecnego, ani też, czy bank wykorzystywał przyznane sobie jednostronnie uprawnienia. Nieuczciwą praktyką rynkową było bowiem już samo zastrzeżenie sobie przez bank uprawnienia do określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) mogła być ustalona w sposób całkowicie dowolny, nie podlegający kontroli ze strony kredytobiorców. „Kursy walut” służące do ustalania

wysokości zobowiązania, były bowiem od momentu podpisania umowy ustalana przez Bank, a kredytobiorcy nie tylko nie mieli możliwości ich kontroli, ale nawet samodzielnego ustalenia wysokości poszczególnych rat.

W tym miejscu podkreślić należy, że wbrew stanowisku prezentowanemu przez Sąd I instancji, przy ocenie spornych postanowień umowy (klausul przeliczeniowych) nie ma bowiem większego znaczenia sposób jej wykonywania, w tym czy w istocie bank wykorzystywał uprawnienie do w zasadzie dowolnego kształtowania kursu walut, jak również relacje ekonomiczne dotyczące kosztów wykonaniu analizowanej umowy kredytowej, ani jej relacje do innych umów kredytowych spłacanych w tym samym czasie. Nie ma zatem większego znaczenia dla oceny abuzywności zapisów umowy kredytu waloryzowanych kursami walut obcych, to że przez wiele lat, było one i tak korzystniejsze (tańsze) niż kredyty złotowe pozbawione spornego mechanizmu (klausul waloryzacyjnych).

Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy dokonuje się w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy. Zaznaczył, że z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Dlatego też wszystkie okoliczności, które nastąpiły po zawarciu umowy, w tym sposób jej wykonania przez bank, wahania kursów walut, czy w końcu stosunek do innych dostępnych na rynku umów kredytowych, są irrelevantne z punktu widzenia badania przesłanek z art. 385¹ k.c. Postanowienie umowne mogą być ocenione jako niedozwolone nie dlatego, że w niewłaściwy sposób były wykonywane i wykorzystywane, albowiem okoliczności te ulegały zmianom w trakcie wykonywania umowy.

Sąd I instancji w swoim rozumowaniu całkowicie pomija i to, że postanowienie nie może być oceniane jako abuzywne, bądź tracić taki charakter, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. W świetle powyższego błędnym było więc stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu wyroku, z którego w istocie wynikał, że choć bank wprowadził do umowy nieuczciwe i niedozwolone prawem zapisy, to jednak nie naruszały one interesów powodów, gdyż ci przez pewien okres czasu i tak spłacali kredyt tańszy niż inne osoby.

Wbrew ocenie zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przy porównaniu obu powyższych stanów punktem odniesienia nie może być umowa całkowicie pozbawiona cech denominacji, lecz to, jak ta umowa wyglądałaby gdyby zawierała poprawnie skonstruowany mechanizm ustalania wartości waluty, który dawałby pewność, że świadczenie zostało ustalone wedle obiektywnego miernika (art. 358¹ § 2 k.c.). Jak już zaś zaakcentowano sposób wykonywania umowy, nie mógł stać zatem na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności objętych niniejszym sporem postanowień, które oceniać należało jedynie na chwilę zawierania umowy.

Dlatego też Sąd Apelacyjny stwierdził, że spełniły się przesłanki uznania spornych postanowień umownych za niedozwolone, jako niejasnych i kształtujące prawa i obowiązki kredytobiorców nie tylko w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale również godząc w ich interesy (głównie ekonomiczne) oraz dobre obyczaje w praktyce bankowej. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta (powodów), a zatem nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17).

Jako, że Sąd Okręgowy przyjmując tezę przeciwną, w rezultacie nie przystąpił do zbadania zasadności zgłoszonego przez powodów roszczenia (o ustalenie nieważności umowy i zapłatę), zatem uznać należało, że tym samym nie

rozpoznał istoty sprawy. Wskutek błędnego przyjęcia istnienia materialnych przesłanek unicestwiających roszczenie, nie odniósł się do tego, co było przedmiotem postępowania (patrz: postanowienie SN z 27 lutego 2019 r. II CZ 104/18; wyrok SN z 23 września 1998 r. II CKN 897/97). Z tych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu (art. 368 § 4 k.p.c.).

W toku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Okręgowy rozważy, jakie konsekwencje, w przyznaniu roszczeń dochodzonych przez powodów, spowodowało to, że umowne klauzule przeliczeniowe nie obowiązują.

W pierwszej kolejności powinien zbadać, czy nie doszło do nieważności całego stosunku prawnego z uwagi na to, że m.in. bezskuteczność dotknęła te z postanowień kontraktowych, które, jak już wskazano, dotyczyły świadczeń głównych. Za tym, że należy rozważyć zaistnienie takiego skutku, przemawia również stanowisko (...), który wskazał, że upadek klauzuli walutowej czyni „niepewnym” obiektywną możliwość utrzymania całej umowy o kredyt (patrz: wyrok z 14 marca 2019 r. C 118/17, pkt 48, 52; wyrok z 3 października 2019 r. C 260/18, pkt 44), a także najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (patrz np.: postanowienie SN z 23 czerwca 2022 r., I CSK 2815/22 i 6 lipca 2022 r., I CSK 3636/22 – uzasadnienia nie opublikowane; wyrok SN z 3 lutego 2022 r., (...) 975/22; wyrok SN z 3 lutego 2022 r., (...) 415/22; wyrok SN z 3 lutego 2022 r., (...) 459/22; uchwała SN z 15 września 2020 r., III CZP 87/19; wyrok SN z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18; wyrok SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; wyrok z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; wyrok SN z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).).

O nieważności mogłyby też świadczyć sformułowane w judykaturze tezy, wedle których klauzula dająca wyłącznie bankowi upoważnienie do ustalania kursu waluty, umożliwia mu jednostronne określanie rozmiaru świadczeń kredytobiorcy, co pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku obligacyjnego (patrz: wyrok SA w Warszawie z 12 lutego 2020 r., V ACa 297/19; uchwała SN z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22). Podnosi się również, że w sytuacji, gdy przedstawiciel banku zaniecha powinności należytego poinformowania potencjalnego kredytobiorcy o ryzykach związanych z produktem finansowym, w sytuacji gdy dysponował lub powinien dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, to kreuje to możliwość uznania czynności prawnej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (patrz: wyrok SN z 15 czerwca 2018 r., I CSK 491/17; wyrok SN z 26 maja 2021 r., (...) 28/21). Rozważenia będzie też wymagała kwestia związana z oddziaływaniem na byt prawny umowy tego, że nakazano w niej stosowanie innych kursów (...) do przeliczenia wartości wypłaconego kapitału (kurs kupna) i spłaconych rat (kurs sprzedaży).

Jeżeli zaś Sąd Okręgowy uzna, że kontrakt jest nieważny, to powinien ocenić roszczenie główne o zwrot spłaconych środków pieniężnych, wywodzone z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., w świetle tego, że przysługiwałoby powodowi niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem pozwanego banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20 - zasada prawna).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

(...)